

Ukeje, Zanim odejdę

Bezlitosny świt
Cicho wkrada się
Pod cienkie powiek granice
Ważą mniej niż nic
Chyba mniej niż potok słów
Wylanych aby utopić strach

Betonowy chłód
Mokre ślady stóp
Zwyczajnie zniknom jak resztki snu
Chcę uciekać już
Nikt nie będzie gonić chciał
Do nie domkniętych drzwi nie zapuka nikt

Zanim odejdę
Spojrzę za siebie
Jeszcze raz
Bezkresna przestrzeń
Pusty był mój świat
Nic już tu nie trzyma mnie

Myśli pędzą znów
Jak gromy strzał
Zbłąkane kule odnajdą cel
Znaczą mniej niż nic
Mniej niż kropli wody ślad
Na szybie za którą nic nie czeka już

Zanim odejdę
Spojrzę za siebie
Jeszcze raz
Bezkresna przestrzeń
Pusty jest mój świat
Nic już tu nie trzyma mnie
/3x